# RUSKI INWALID

No 251.

SOBOTA. 27. Października 1817 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Zawarcie.* Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Królestwo Polskie. Wiadomości zagraniczne: Angliia Rozmaite Wiadomości.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

*z Peterzburga, 26, Pazdziernika.*

IUBILEUSZ REFORMACYI W PETERZBURGU.

Dnia 19 b. m. Obchodzono we wszystkich tuteyszych reformackich kościołach trzechsetletni iubileusz Reformacyi. Przy kościele zaś S. Piotra po skończonem nabożeństwie celebrowanym przez Pastorów *Hamelmana* i *Folborta*, nastąpiło założenie domu *wychowania sierot* w skutek rady kościelney Reformackiey. Obecni byli temu obrzędowi syndykowie kościołów tego wyznania, Starostowie, i inne kościelne władze, tudzież nauczyciele szkoły będącey przy tymże kościele S. Piotra, uczniowie płci oboiey i nieprzeliczone mnóstwo widzów. A tak przy obchodzie tak swietney pamiątki w kościele reformackim uczyniono religiyny fundusz, o pomyślność którego przesyłano Nieśmiertelnemu naygorętsze modły! O wieleż to ludzi, którym los niepozwolił posiadać ziemskich dostatków cieszą siebie teraz tą przyiemną myslą, iż dzieci ich niebędą zupełnie sierotami na ziemi, znalazły się albowiem dobroczynne dusze, które obmysliły im wychowanie a razem i zabespieczyły pomyślnieyszy byt na przyszłość. W tym nowym zaprowadzeniu znaydą czułych oyców, znaydą rękę, która otrze łzę gorzką opłakuiącą nieodżałowaną stratę i przytuli do łona, ukaże swiatło nauki, za pomocą którey bespiecznie chodzić będą i po ślizkich ścieżkach w tem życiu i niechybnie trafią do przybytków nieodmiennego bytu. Prawdziwy udział iaki publiczność tuteysza przyymuie w pomyślności takowego zaprowadzenia, dał się wyraźnie widzieć przez liczne na ten przedmiot ofiary, dopiero przypierwszem zdarzeniu złożooe, które zapewna i na przyszłość z iednostaynąż będą postępować gorliwoscią.

Naypięknieyszym i naypamiętnieyszym dniem tego Iubileuszu należy nazwać zapewna ten, kiedy kapłan *Niemiecki* (a) Reformac-

(a) Francuzki Reformacki Pastor, nie należał do obchodu tego iubileuszu, tak z przyczyny nieposiadania iezyka Niemieckiego, iako też przeto iż niemiał w tym względzie pozwolenia wyższych władz duchownych z *Jenewy*.

ki, wspólnie z opowiadaczem Ewangelii Bractwa Morawskiego i Angielskimi Missyonarzami, przystępowali oo SS. taiemnic razem z duchowieństwem Luterskim i wszystkiemi tego wyznania członkami, mieszkaiącemi w stolicy tuteyszey w kościele S. Piotra. A tem samem obchodzili złączenie obu wyznań. tak długo odciągane a tak oczywiście oparte na miłości Ewangeliczney. Modlitwa przed rospoczęciem nabożeństwa odmówioną była przez P. *Busse.* Radcy, Konsystorskiego; P zas *Miuralt* Pastor Reformacki miał bardzo piękną i czułą mowę, która rozrzewniła serca zgromadzonego ludu, *wyznaiącego iednego Pana i nauczyciela.* Szanowny ten ogłosiciel słowa Bożego, z ognistą, prawdziwie Apostolską gorliwością i wymową, natchniony wielkością przedmiotu o którym mówił, zachęcał słuchaczów swoich do naśladowania Iezusa Chrystusa. Po czem mówił o celu Reformacyi co do rozszerzenia Xiąg pisma Swiętego, co do zdarcia zasłony którą *zepsuty rozum ludzki* przez *tłomaczenie według upodobania* przyćmił i zupełnie zakrył tę Boską naukę, wbrew nauce sameyże Ewangelii; nakoniec o chwalebnym przykładzie zachowania w czystości tych prawd odwiecznych, iaki podaią nam członki wyznania Reformackiego. Niemniey rozrzewniaiąca była odezwa iego do swoich współtowarzyszów duchownych, iako też do młodzieży Chrześciiańskiey, a myśli iego o złączeniu się tych dwoch wyznań do łez rozrzewniły wszystkich. Każde iego słowo każdy wyraz był ożywiony prawdziwą miłością Chrześciiańską, i mocnem przekonaniem o prawdach nayczystszey Nauki Ewangelii. Ta piękna i rozrzewniaiąca mowa nagrodzoną została iednomyslnemi a tym bardziey szczeremi oznakami wdzięczności. Tkliwy to był widok kiedy po skończoney mowie po nabożeństwie, słuchacze wyznania Luterskiego zgromadzili się koło ołtarza, otoczyli kaznodzieię Reformackiego i w nayłkliwszem rozczuleniu sciskali nogi iego i przytulali do rozrzewnionego serca! Dali widzieć przezto iż połączywszy się w duchu Ewangelii i w nauce Iezusa Chrystusa, przezwyciężyli wszystkie przeszkody dotąd ich różniące i złożyli *iedną owczarnię pod iednym pasterzem.*

## Królestwo Polskie.

Jego Cesarko-Królewska Mosć Pan Nasz Naymiłościwszy dekretem swym z dnia $\frac{4}{16}$ Lipca 1817 r. w *Petersburgu* wydanym raczył nayłaskawiey mianować Senatorami Kasztelanami Królestwa Polskiego

JJWWnych Tadeusza *Matuszewica*,
Antoniego *Wołłowicza*,
Kaietana *Sierakowskiego*,
Mikołaia *Glinkę*,
Augusta *Kickiego*,,
Michała *Kochanowskiego*,
Stanisława *Wodzickiego*,
Stanisława *Małachowskiego*,
Woyciecha *Męcińskiego*,
Felixa *Kretkowskiego*,
Jerzego *Skaiżyńskiego*,
Michała *Strasza*,
Hrabię Jana *Tarnowskiego*,
Macieia *Wodzińskiego*,
Wincentego *Rulikowskiego*.

*Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego*

w Kwaterze Główney w Warszawie dnia $\frac{1}{13}$ Października 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

*Umieszczeni zostaią.*

*Za okazaną gorliwość w służbie.*

w Piechocie w pułku 6 liniowym: przykommenderowany do tegoż pułku, Podporucznik Orowski.

w Ieździe w pułku 4 Ułanów: przykommenderowany do Iazdy, Podpułkownik Nossarzewski.

*Otrzymuią żądane Dymissye.*

*Dla odniesionych ran i długoletniey służby.*

w Gwardyi z pułku Strzelcow konnych, Wachmistrz Stanisław Kamiński, w stopniu Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru woyska.

*Dla słabości zdrowia.*

w Piechocie Adiutant Polowy przy Generale piechoty Zaiączku, Podpułkownik Iózef Bechon.

*Dla interessów familiynych.*

z Woyska Podporucznik Kazimierz Mańkowski,

*Otrzymuią Urlopy.*

w Sztabie Głownym z części Kwatermistrza Generalnego, Kapitan Kożakowski, na Miesiąc 1, w Gubernię Wileńska

w Piechocie z pułku 4 liniowego: Kapitan kozakowski, na tygodni 6, w Gubernię Wileńską; Porucznik Haczewski, na dni 15, do poznania Gnoński, na dni 14. Z pułku 3 Strzelców pieszych, Kapitan Chomiński-

na Miesięcy 3, w Gubernię Wileńska.— Z pułku 6 liniowego Kapitan Witkowski, na Miesięcy 3, w Gallicyę Austryacka.

w Ieździe z pułku 1 Strzelców konnych, Maior Łagowski, na Miesiąc 1, w Gubernie Wołyńska. Z pułku 1 Ułanów, Podporucznik, Zyźniewski,na Miesięcy 2. Z tegoż pułku, Podporucznik Włoszczewski, na Miesięcy 2, w Gllicyę Austryacką.

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) KONSTANTY.
*W. X. R.*

Zgodno z Oryginałaem
Generał, Szef Sztabu Głownego *Toliński.*

*Kommissyya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.*

Podaie do wiadomości publiczney poniżey umieszczone urządzenia tyczące się zwołania Zgromadzeń politycznych:

*List Zwołuiący Seymiki.*

w Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO.
&c. &c. &c.

*Namiestnik Królewski w Radzie Stanu. Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyniemy:*

Na mocy upoważnienia udzielonego nam przez Artykuł 4ty dekretu Cesarsko Królewskiego z dnia $\frac{15}{27}$ Marca r. z. stosownie do artykułów 125 i 126. Ustawy Konstytucyyney, tudzież artykułów 32 i 33 Stanu Organicznego o reprezentacyi narodowey, nakazuiemy ninieyszym listem zwołuiącym, aby z oddziału N. Seymików obywatelę szlachta prawo głosowania maiący Powiatu N. na dzień N. miesiąca N. roku 1817 w mieście N. w mieyscu przez Kommissyą Woiewódzką oznaczoném na Seymik zgromadzili się.

Po dopełnieniu przepisów w artykułach od 47 do56 Statutu Organicznego z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1815 roku zawartych

*Pierwszą* waszą czynnością obywatele będzie obranie iednego na Seym Posła.

*Drugą*, obranie dwóch członków Rady Woiewódzkiey.

*Trzecią*, ułożenie listy Kandydatów na Urzędy Administracyyne i Sądowe.

Seymik dłużey trwać niemoże nad dni trzy.

Obywatele! Niewątpiemy, iż pierwsze t po wskrzeszeniu Królestwa Polskiego obrad porządkiem, powagą, mądrością wybor staną się Oyczyźnie użytecznemi. Z Ustaw konstytucyyney i z wydanych w rozwinię ciu iey Statutów Organicznych wiadom wam są ważne Posła i członków Rad Woiewódzkiey obowiązki. Stosuycie wię do iego wybory wasze, ażeby prace i usi łowania tych, których wybierzecie, odpo wiadały wielkim i dobroczynnym Cesarz i Króla zamiarom pomnożenia dobra, zapro wadzenia porządku i utrwalenia pomyślnośc w Królestwie Polskiem.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeni Rady Administracyyney d. 30 Września 1817

(podpisano) *Zaiączek.*
(L. S.)
Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi.
(podpisano) *T. Mostowski.*
Radca Sekr. Stanu, Jenerał Brygady,
(podpisano) *Kossecki.*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### ANGLIIA.

*z Londynu, 9 Października.*

Rozumieią iz połóg Xiężney Karoliny przypadnie między 10 i 12 b. m. Iey Królewicowska Mość oprócz zwyczaynych w tym stanie słabości zupełnie iest zdrowa.

— Uważaią u nas z podziwieniem, iż od nieiakiego czasu gazeta nasza *Morning Chronicle* zupełnie niepodobną iest do siebie kilka bowiem upłynęło dni, iak to pismo żadnego *urzędowego* zkądby on niebył niepomieściło nrtykułu. Całą swoią siłę obraca teraz przeciwko Prussom. Utrzymuie, iż wkrótce w tem Królestwie zaydą wielkie wypadki, a wnioski swoie opiera na tem, że woyskowi w tym kraiu są niezmiernie zuchwali i uważaią siebie za cóś wyższego nad wszystkich innych mieszkańców.

— Wyszedł tu niedawno z druku *dziennik czynności ostatniego poselstwa naszego do Chin*, wydany przez Pana *Ellis* sekretarza poselstwa. Mieściemy tu opisanie widzenia się Lorda Ambersta z *Bonaparte* na wyspie *St. Heleny* wyięte z pomienionego dziennika.

„Tyle nam mowiono na przylądku o odmianach humoru, iakie spotkały Bonaparte-

o, iż straciliśmy iaź byli nadzieię otrzymania widzenia się z nim; nasczęscie nasze x Cesarz był w dobrym humorze, i widzieśmy go dzisiay.

,,Nayprzód Lord Amherst sam ieden był tawiony przed ex-Cesarza przez *Bertranda* bawił z nim sam nasam całą godzinę. Zawołano potem mnie i Lord Amherst przedtawił mnie *Bonapartemu.* Pomówiwszy e mną półgodziny, Ex-Cesarz oświadczył hęć widzenia innych członków poselstwa, kapitan *Maxwell* oraz inni towarzysze oselswa zostali mu prezentowani. Do każego przemówił grzecznie i stosownie, i vszyscyśmy się zgodzili, że obeyscie się ego było przyiemne i obyczayne, oraz nieschybiaiące nikomu należnego uszanowania. Nadewszystko zastanawiał mnie ton iego nówienia naturalny i nieprzymuszony co vszystkim poruszeniom iego nadawało szlachetność; Ani nawet w całey okazałości hwały swoiey i wielkości w pałacu Tuileryów niemógłby bydz spokoynieyszym.

,,Wszystko co mówił Bonaparte bardziey oodobne było do deklamacyi anizeli do zwyczaynego spokoynego tonu mówienia. Przez całe połgodziny które przepędził ze mną w przytomności Lorda Amhersta tem tylko zdawał się bydz zaiętym, aby swoie myśli iak naymocniey wrazić w pamięć słuchaiących; a może to dla tego, iz rozumiał że my ie powtarzać będziemy za przybyciem do oyczyzny naszey. Sposob iego mowienia iest epigrammatyczny, i tłomaczy się z naymocnieyszym przekonaniem, iż ci co go słuchaią niemogą iemu niewierzyć. Pewność z iaką rozwiązuie kwestyie polityczne, w kim innym wziętąby była za szarlataneryią; lecz u niego to niczem innem nieiest, iak ogólnem rozwiązaniem planu, iaki sobie ułożył. Pomimo to iż zdawał się naywiększą obracac uwagę na sposob rządu naszego, iednakże o nim żadnego sprawiedliwego niema wyobrażenia; wszystkie iego uwagi nad polityką Angielską czy co do czasu upłynionego, czy do tego co iescze nastąpi, opieraią się na iednem i temże samem zdaniu: że Angliia dąży do despotyzmu, a zgoła niemoże, czyli raczey niechce obrócić na to uwagi *iaka iest różnica między rządem despotycznym, a tym gdzie Monarcha uważa nietylko korzyść swoich poddanych, ale się iescze i do zdania ich stosuie.*

,,Bardzo stosownie i obficie używał w mowie swoiey przenośni, podobieństw, porównań i przypowiesci; a wymowa iego będąc silną i nagłą, była razem iasna i dobitna, iego sposob tłómaczenia się był nadwszelkie moie spodziewanie. Charakter iego twarzy bardziey był przenikaiącym, aniżeli roskazuiącym, szczególnym rysem odznaczaiącym się były usta, i warga wyższa, która się odmieniała z nagłą żywością i następstwem wyobrażeń iego. Co do iego osoby, *Bonaparte* nie tylko niema nadto ciała; lecz mnie się zdaie iż nigdy niebył bardziey w stanie wytrzymania nayprzykrzeyszey kampanii i trudów iak dzisiay. Prawda iż iest niewielkiey urody i mocnego złożenia; lecz to bynaymniey niedowodzi skłonnosci do stania się nadmiernie otyłym.

,,Skargi i użalenia się *Bonapartego* co do położenia iego na wyspie st Heleny niemiałyby zapewna wielkiego względu, gdyby niebyły przedmiotem sprzeczek w izbie lordów; lecz ponieważ on przeczy temu, iż my mamy prawo uważania go za niewolnika woyny, a to przeciwko nay oczewistszym prawidłom rozumu i prawa, niemożna rozumieć, aby uważaiąc siebie takim, to iest nie niewolnikiem woyny, mogł kiedy kolwiek bydz kontent z sposobu traktowania siebie. Z drugiey strony, przypuszczaiąc, iż iest niewolnikiem, trudno iest zgadnąć naczem opiera użalenia się swoie, maiąc tyle iescze swobody, ile mu nadano na wyspie St. Heleny.

## ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Nigdy tak wiele niebyło podróżuiących w Rzymie iak teraz; Daią się tam widzieć mieszkańcy całey kuli ziemskiey; lecz naywięcey iest Anglików i Francuzów.

Xiąże *Metternich* odłożył zamiar odbycia drogi do maiętności swoich w Morawii. Pogłoska iakoby ten szanowny Minister miał bydz mianowany Kanclerzem państwa; poczyna się znowu roschodzić od nieiakiego czasu.

W PETERZBURGU
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.